Sygn. akt I ACa 492/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Zofia Kawińska-Szwed
Sędziowie :	SA Joanna Kurpierz SO del. Andrzej Grygierzec (spr.)
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. G.

przeciwko Gminie C.

o zapłatę i rentę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 31 stycznia 2013 r., sygn. akt I C 58/10,

1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2., 3. i 5. o tyle, że zasądzoną:

a) w punkcie 2. kwotę 50 000 złotych podwyższa do kwoty 150 000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) złotych,

b) w punkcie 3. kwotę 520 złotych podwyższa do kwoty 640 (sześćset czterdzieści) złotych,

c) w punkcie 5. kwotę 3 386,21 złotych podwyższa do kwoty 4 417,58 (cztery tysiące czterysta siedemnaście i 58/100) złotych;

2) w pozostałej części apelację oddala;

3) nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Częstochowie 5 072 (pięć tysięcy siedemdziesiąt dwa) złote tytułem opłaty sądowej, od uiszczenia której powód był zwolniony;

4) znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 492/13

UZASADNIENIE

Powód K. G. w pozwie z dnia 4 lutego 2010 r. wnosił o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej Gminy C.: 1. kwoty 216 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 stycznia 2010 r. - tytułem odszkodowania; 2. renty w kwocie 4 000 zł miesięcznie płatnej od dnia 1 stycznia 2010 r. do dziesiątego dnia każdego miesiąca w miejsce renty orzeczonej wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Częstochowie z dnia 11 lipca 1990 r. w sprawie I C 45/90 w kwocie 25 zł miesięcznie; 3. kwoty 250 000 zł - tytułem zadośćuczynienia.

W piśmie z dnia 11 grudnia 2012 r. powód rozszerzył żądanie pozwu, w ten sposób, że zamiast pierwotnych kwot wymienionych w pozwie wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej Gminy C.: 1. kwoty 404 625 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od kwoty 216 000 zł od dnia 29 stycznia 2010 r. i od kwoty 188 625 zł od dnia 11 grudnia 2012 r.; 2. renty w kwocie 4 560 zł miesięcznie płatnej od dnia 1 stycznia 2010 r. do dziesiątego dnia każdego miesiąca w miejsce renty orzeczonej wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Częstochowie z dnia 11 Lipca 1990 r. w sprawie I C 45/90 w kwocie 25 zł miesięcznie; 3. kwoty 250 000 zł - tytułem zadośćuczynienia.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż w dniu 3 czerwca 1983 r. uczestniczył w wypadku drogowym. Został potrącony przez tramwaj, w wyniku czego utracił obie nogi - lewą całkowicie, prawą do kolana. Sprawcą wypadku była motornicza. Świadczenia odszkodowawcze obejmujące zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę zostały zasądzone na rzecz powoda w trzech kolejnych orzeczeniach sądowych. Od ostatniego wyroku w sprawie I C 45/90 nie była wytaczana żadna sprawa przeciwko pozwanej lub jej następcy prawnemu. W chwili obecnej po denominacji powód otrzymuje od pozwanej Gminy C. rentę w wysokości 25 zł miesięcznie. Powód aktualnie pracuje w Policji na stanowisku cywilnym. Gdyby pracował na tym samym stanowisku jako mundurowy doszedłby do stopnia komisarza i zarabiałby o 2 900 zł miesięcznie więcej. Powód wskazał, iż w pierwszej kolejności potrzebuje nowych protez wraz z całym oprzyrządowaniem, albowiem stare protezy są tak zużyte, że wręcz utrudniają mu poruszanie się i mogą doprowadzić do nadwyrężenia stawów i kręgosłupa. Samochód obecnie używany przez powoda jest stary i bardzo wyeksploatowany, ma prawie 20 lat i ustawicznie się psuje. Podwyższenie kwoty dochodzonego odszkodowania wynika z tego, że postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie wykazało, iż koszt zakupu dwóch protez dla powoda będzie wyższy i wyniesie łącznie 238 625 zł. Natomiast na dochodzoną rentę w kwocie 4 560 zł składają się niezależnie od podanych w uzasadnieniu pozwu: kosztów mieszkania, paliwa, wyżywienia, różnicy w wynagrodzeniu otrzymywanym przez powoda i wynagrodzeniu, które mógłby otrzymywać przy zachowaniu pełnosprawności, również kwoty 140 zł tytułem specjalnej diety, leków i rehabilitacji, 60 zł tytułem kosztów pończoch na protezy i 360 zł tytułem kosztów psychoterapii.

Pozwana Gmina C. uznała powództwo w części dotyczącej podwyższenia renty orzeczonej wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Częstochowie z dnia 11 Lipca 1990 r. w sprawie I C 45/90 co do zasady, lecz nie co do dochodzonej wysokości renty, wnosząc jednocześnie o oddalenie powództwa w części dotyczącej żądania odszkodowania i zadośćuczynienia.

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie sygn. akt I C 58/10:

1) zasądził od pozwanej Gminy C. na rzecz powoda K. G. kwotę 281 772 zł 34 gr wraz z ustawowymi odsetkami, z tym że:

- od kwoty 97 647 zł 34 gr w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 28 kwietnia 2010 roku i kolejnymi ustawowymi odsetkami w razie zmiany ich wysokości do dnia zapłaty,

- od kwoty 184 125 zł w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 17 grudnia 2012 roku i kolejnymi ustawowymi odsetkami w razie zmiany ich wysokości do dnia zapłaty;

2) zasądził od pozwanej Gminy C. na rzecz powoda K. G. kwotę 50 000 zł;

3) zasądził od pozwanej Gminy C. na rzecz powoda K. G. rentę w kwocie po 520 zł miesięcznie płatną do dziesiątego dnia każdego miesiąca poczynając od miesiąca stycznia 2010 roku - w miejsce renty orzeczonej wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Częstochowie z dnia 11 lipca 1990 roku w sprawie IC 45/90 w kwocie po 25 zł miesięcznie i wypłacanej powodowi przez pozwaną;

4) oddalił powództwo w pozostałej części;

5) zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3 386 zł 21 gr tytułem zwrotu kosztów procesu;

6) nakazał pobrać od pozwanej Gminy C. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Częstochowie kwotę 17 502 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, których powód nie miał obowiązku uiścić w części, co do której powództwo zostało uwzględnione;

7) odstąpił od ściągnięcia z zasądzonego na rzecz powoda roszczenia kosztów sądowych w części, co do której powództwo zostało oddalone;

8) oddalił wniosek powoda o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 3 czerwca 1983 r. w C. A. G. wraz z małoletnim wówczas synem K. G. (ur. (...)) i drugim dzieckiem przechodziła przez jezdnię w miejscu przeznaczonym dla pieszych, które przecinało linię torów tramwajowych. W czasie przechodzenia przejeżdżający tramwaj potrącił m.in. małoletniego K. G., który w następstwie tego doznał urazowej amputacji uda lewego, ze zmiażdżeniem mięśni i skóry, urazowej amputacji podudzia prawego, wstrząsu, ran tłuczonych głowy okolicy ciemieniowej lewej, skroniowej prawej, czołowej prawej i potylicznej lewej. Był w stanie bardzo ciężkim. Leczenie powoda było prowadzone w Szpitalu w B. i Centrum (...) w S.. Zaopatrzenie ortopedyczne powód otrzymał w Ośrodku (...) w U. w Holandii. W wyniku tych obrażeń powód doznał uszczerbku na zdrowiu w 100%. W toku postępowania karnego ustalono, iż kierująca tramwajem należącym do (...) w C. C. B. prowadziła tramwaj z dużą i niebezpieczną szybkością. Motornicza nie zachowała szczególnej ostrożności przy przejeżdżaniu przez skrzyżowanie i pasy dla pieszych. Wyrokiem z dnia 24 czerwca 1985 r. w sprawie I C 101/85 Sąd Wojewódzki w Częstochowie zasądził na rzecz małoletniego K. G. od pozwanego (...) w C. kwotę 375 000 zł (przed denominacją) wraz z ustawowymi odsetkami od 27 lutego 1984 r. oraz rentę w kwocie po 5 000 zł miesięcznie poczynając od 1 lipca 1985 r. Ponadto, Sąd ustalił, iż pozwane (...) w C. odpowiadać będzie na przyszłość za skutki wypadku, jakiemu uległ w dniu 3 czerwca 1983 r. powód K. G.. Sąd ustalił wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia za krzywdę na kwotę 400 000 zł i sumę tę pomniejszył o zadośćuczynienie wypłacone przez (...) w kwocie 160 000 zł. Na należność zasądzoną w punkcie pierwszym wyroku w kwocie 375 000 zł składało się więc zadośćuczynienie w kwocie 240 000 zł oraz skapitalizowana renta za okres od 3 czerwca 1983 r. do 30 czerwca 1985r. w kwocie 125 000 zł. Sąd Rejonowy w Częstochowie wyrokiem z dnia 9 lutego 1988 r. w sprawie I C 644/87 zasądził od pozwanego (...)w C. na rzecz małoletniego powoda K. G. rentę w kwocie 7 000 zł miesięcznie w miejsce renty zasądzonej prawomocnym wyrokiem z dnia 24 czerwca 1985 r. w sprawie I C 101/85 oraz kwotę 11 527 000 zł (przed denominacją). Kwota 11 527 000 zł została zasądzona tytułem odszkodowania na pokrycie kosztów wykonania nowych protez dla małoletniego powoda. Ugodą zawartą w sprawie I C 615/89 Sądu Rejonowego w Częstochowie strony ustaliły rentę po 14 000 zł miesięcznie. Renta ta została podwyższona wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Częstochowie z dnia 11 Lipca 1990 r. w sprawie I C 45/90 do kwoty 250 000 zł miesięcznie poczynając od 21 października 1989 r. Powód miał wówczas 14 lat. Zasądzona renta obejmowała wydatki związane z zakupem dla powoda spodni, które ulegały szybszemu przecinaniu i przecieraniu, wydatki na zakup taśm magnetofonowych, z uwagi bowiem na kalectwo powód był ograniczony w możliwości korzystania z zabaw stosownych do swego wieku oraz koszty związane z przejazdami. W wyroku z dnia 11 Lipca 1990 r. Sąd Wojewódzki zasądził również na rzecz powoda kwotę 61 472 180 zł tytułem wymiany protez na nowe. Wyrokiem z dnia 17 września 1991 r. w sprawie IV CR 828/90 Sąd Najwyższy oddalił rewizję pozwanego od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Częstochowie z dnia 11 lipca 1990 r. Powód K. G. porusza się za pomocą protez - udowej lewej i podudziowej prawej przy asekuracji kul łokciowych. Do korzystania z protez wymagane są specjalne pończochy, które mają za zadanie ochraniać skórę przed odparzeniami i odgnieceniami. Obecnie używane przez powoda protezy, zarówno udowa jak i podudziowa wykazują

duży stopień zużycia elementów stałych, jak i mocujących, elementy mocujące są rozluźnione, nie dopasowują się do kikuta podudzia prawego jak również do miednicy. Stan tych protez daje podstawy do ich wymiany na nowe. Z uwagi na zużycie protez powód odczuwa dolegliwości bólowe zarówno okolicy biodra lewego, podudzia prawego, jak również kręgosłupa piersiowo - lędźwiowego oraz kończyn górnych. Powód w związku z doznanymi w dniu 3 czerwca 1983 r. obrażeniami ciała wymaga stosowania leków przeciwbólowych. Z tego powodu prowadzi od 2006 r. leczenie w Poradni (...) przy ulicy (...) w C.. Stosuje leki przeciwbólowe: K., P. i inne. Koszt miesięczny tych leków można określić średnio na 50 zł. Powód wymaga również rehabilitacji i wzmocnienia mięśni kończyny dolnej prawej oraz mięśni kończyn górnych i tułowia. Zabiegi te powód może odbywać w ramach NFZ, który zapewnia pacjentowi dwa cykle rehabilitacji i fizykoterapii w roku. Z uwagi na stan mięśni przykręgosłupowych oraz obręczy miednicy powód powinien jednak korzystać z dodatkowych masaży i ćwiczeń wzmacniających mięśnie, które są już płatne. Koszt jednego masażu wynosi 20 zł w cyklu 10, to daje kwotę 200 złotych, a za wymagane dwa cykle w roku - kwotę 400 zł. Miesięcznie koszt dodatkowej rehabilitacji wynosi około 40 zł. W związku z ograniczeniami w poruszaniu się powód powinien stosować dietę lekkostrawną i bogatobiałkową. Dieta powinna zawierać nabiał, mięso, owoce. Miesięczne koszty zastosowania specjalnej diety, tj. koszt dodatków do normalnej diety, lepszej jakości produktów mięsnych, można orientacyjnie określić na 50 zł. Koszty miesięczne stosowania specjalnej diety, leków i rehabilitacji można zatem oszacować na 140 zł. Koszt pończoch lub majtek przy amputacji na poziomie biodra to kwota 30 zł za sztukę. NFZ przewiduje 12 sztuk takich pończoch na rok. Należy jednak przyjąć, że przy intensywnym użytkowaniu protez jest to ilość niewystarczająca. W przypadku powoda istnieje potrzeba 30 sztuk takich pończoch na rok. Powód musi zatem dokupić około 18 pończoch po 30 złotych. Stanowi to kwotę około 480 zł rocznie, czyli 40 zł miesięcznie. Koszt pończoch na kikut podudzia to 18 zł za sztukę. NFZ przewiduje 12 sztuk tych pończoch na rok. Jednakże także w tym przypadku należy przyjąć, że przy intensywnym użytkowaniu protez jest to ilość niewystarczająca. Na rok potrzeba powodowi około 30 sztuk tych pończoch. Powód musi więc dokupić 18 pończoch po 18 złotych. Stanowi to kwotę 324 zł rocznie, a miesięcznie około 27 złotych. Miesięczny koszt obu rodzajów pończoch wynosi dla powoda około 60-70 zł. Powód K. G. ukończył Technikum (...)przy ul. (...) w C.. W dniu 1 grudnia 1997 r. został zatrudniony w Komendzie Miejskiej Policji w C. na stanowisku (...), na którym pracuje nadal. Powód wykonuje pracę w sekretariacie Komisariatu (...) Policji w C.. W okresie zatrudnienia powód nie składał podań o podjęcie nauki na studiach wyższych, odbywał instruktaże stanowiskowe w zakresie wykonywania swoich obowiązków. Wynagrodzenie powoda na w 2010 r. wynosiło kwotę 1 834 zł 25 gr brutto, 1100 zł netto. Funkcjonariusz Policji z 12-letnim stażem służby może zajmować np. stanowisko policjanta z wynagrodzeniem brutto 3 363 zł 40 gr, referenta z wynagrodzeniem brutto 3 389 zł 60 gr czy dzielnicowego z wynagrodzeniem brutto 3 570 zł. U powoda K. G. jako osoby dorosłej występują zaburzenia w sferze emocji wynikające z zaburzeń tworzenia więzi i relacji z innymi ludźmi, a zwłaszcza z kobietami. U powoda stwierdza się istotne zaburzenia sfery seksualnej w formie upośledzenia relacji z kobietami, obniżenia poczucia wartości w roli męskiej. Zaburzenia te mają charakter psychiczny, nie dotyczą fizjologicznych aspektów funkcjonowania seksualnego. Pozostają one w związku przyczynowym z inwalidztwem powoda. Powód wymaga terapii seksuologicznej, przy czym rokowania są dobre. Powód prezentuje niski poziom dojrzałości społecznej i emocjonalnej, co jest konsekwencją wieloletniego kalectwa. Traumatyczne wydarzenie z dzieciństwa skutkujące trwałym kalectwem pozbawiło go możliwości nawiązywania relacji z dziećmi, a później z osobami dorosłymi w naturalny sposób. Na pozór zewnętrznie otwarty i pogodny, powód potrafi nawiązać kontakty interpersonalne, ale doznane negatywne doświadczenia w tych kontaktach nie pozwalają mu stworzyć trwałych więzi. Odczuwa przed tymi kontaktami lęk, jest podejrzliwy i nieufny, a w związku z doznanymi niepowodzeniami przestał wierzyć w swoje możliwości i w siebie, nie posiada poczucia własnej wartości. Taka sytuacja powoduje ogromny dyskomfort, brak radości życiowej, rozpamiętywanie. Powód nie przystosował się do warunków własnej niepełnosprawności, stąd występują u niego powyższe dysfunkcje wywołujące trudności adaptacyjne. Reasumując, w związku z wypadkiem występują u powoda aktualnie jako osoby dorosłej: trudności adaptacyjne, niski poziom dojrzałości emocjonalnej i społecznej skutkujący m.in. zaburzeniami tworzenia trwałych więzi z ludźmi, lękiem przed kobietami, labilnością emocjonalną, brakiem wiary w siebie, brakiem poczucia bezpieczeństwa. Zaburzenia te rozwijały się przez wiele lat i trudno określić dokładnie, od kiedy występują. Powód powinien uczestniczyć w psychoterapii ukierunkowanej na budowę poczucia własnej wartości i analizę relacji z ludźmi. Koszt takiej psychoterapii za godzinę w prywatnym

gabinecie wynosi 80-150 zł na terenie województwa (...), natomiast 80-90 zł na terenie C.. Przeciętnie terapeuta umawia się raz na tydzień z pacjentem.

Sąd I instancji zważył, że odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii odpowiedzialności Gminy C. wobec K. G. za skutki wypadku z dnia 3 czerwca 1983 r. należało wskazać, iż pozwana nie kwestionowała przedstawionych w pozwie przez powoda przekształceń dotyczących przedsiębiorstwa (...) w C.. Przedsiębiorstwo to uchwałą nr (...) Rady Miasta C. z dnia 28 czerwca 1991 r. na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 9 lit. „i" ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. nr 16, poz. 95, nr 34, poz. 199, nr 43, poz. 253) i art. 8 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. nr 32, poz. 191 i nr 43, poz. 253) zostało przekształcone z dniem 1 czerwca 1991 r. w zakład budżetowy gminy pod nazwą (...) w C.. Stosownie do art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. z 1990r., nr 32, poz. 191) rada gminy w terminie do dnia 31 grudnia 1991 r. postanowi o wyborze organizacyjno-prawnej formy prowadzenia działalności gospodarczej, wykonywanej dotychczas przez przedsiębiorstwa komunalne. Uchwała z dnia 28 czerwca 1991 r. stanowiła realizację powyższego obowiązku. Uchwałą nr (...) z dnia 20 marca 2000 r. Rada Miasta C. na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 9 lit. „h" ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 1996r., nr 13, poz. 74 ze zm.), art. 19 ust. 2 pkt 2 i ust. 3 i 5 ustawy z dnia 26 Listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. nr 155, poz. 1014 ze zm.) postanowiła zlikwidować zakład budżetowy pod nazwą (...) w C. w celu zawiązania jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością miasta C. na prawach powiatu przez wniesienie na pokrycie kapitału wkładu w postaci mienia tego zakładu po jego likwidacji. Spółka miała przejąć pracowników likwidowanego zakładu. Ustalono również, iż Miasto C. przejmie zobowiązania i należności likwidowanego zakładu budżetowego. Uchwałą nr (...) z dnia 20 marca 2000 r. Rada Miasta C. uchwaliła utworzenie przez Miasto C. spółki z siedzibą w C. pod nazwą (...) w C. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. W przypadku likwidowania zakładu budżetowego w „zwykłym" trybie na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 9 lit. „h" ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, a nie w trybie art. 22 ust. 1 i 23 ust. 3 ustawy o gospodarce komunalnej, należności i zobowiązania zlikwidowanego zakładu budżetowego przejmuje, zgodnie z art. 19 ust. 5 ustawy o finansach publicznych organ, który go zlikwidował, w tym wypadku Gmina C. (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 grudnia 2001 r. w sprawie I ACa 855/01 z uzasadnieniem, k. 155-165 akt I C 235/02). Stosownie do treści art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebą na koszty leczenia. W myśl art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Na podstawie art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, Sąd może również przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W niniejszej sprawie przedmiotem oceny była nowa szkoda pozostająca w związku przyczynowym z wypadkiem powoda K. G. z dnia 3 czerwca 1983 r., która zaistniała już po wydaniu orzeczeń w sprawach I C 101 /85, I C 644/87, I C 615/89 i I C 45/90 i nie była objęta zasądzonymi tymi orzeczeniami należnościami. Odpowiedzialność (...) w C. (jego następcy prawnego) na przyszłość za skutki wypadku, jakiemu uległ w dniu 3 czerwca 1983 r. powód K. G. została przesądzona prawomocnym wyrokiem wydanym w sprawie I C 101 /85 Sądu Wojewódzkiego w Częstochowie. Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 16 Lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. z 2007r., nr 80, poz. 538) do roszczeń, o których mowa w art. 1 (o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym), powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (10 sierpnia 2007 r.), a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. $442^{(1)}$ k.c. W myśl art. 442 § 1 i 2 k.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007 r.) roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Ustanowiony dziesięcioletni termin utrudniał dochodzenie naprawienia szkód na osobie ujawniających się z opóźnieniem w stosunku do zdarzenia powodującego je, ze względu

na możliwość przedawnienia się roszczeń o naprawienie szkód jeszcze przed ich powstaniem. Aprobowanym przez orzecznictwo sposobem przeciwdziałania tym niepożądanym możliwym konsekwencjom powyższej regulacji była - podtrzymywana również obecnie - konstrukcja powództwa o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkodę przyszłą. Wytoczenie powództwa obejmującego takie żądanie ustalenia powodowało przerwanie biegu przedawnienia (art. 123 § 1 k.c.) roszczeń o naprawienie szkód, które ujawnią się w przyszłości (por.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2009 r. z uzasadnieniem, III UP 97/09, OSNC 2010/6/88; uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów - zasada prawna z dnia 17 kwietnia 1970 r. z uzasadnieniem, III PZP 34/69, OSNC 1970/12/217; uchwała Sądu Najwyższego Izba Cywilna z dnia 17 lutego 2006 r. z uzasadnieniem, III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2010 r. z uzasadnieniem, IV CSK 410/09, LEX nr 678021). Generalnie zatem zarzut przedawnienia roszczeń powoda zgłoszony przez pozwaną Gminę nie jest uzasadniony. Z zebranego materiału dowodowego, w tym zeznań świadka i powoda oraz opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii lek. med. D. K., wynika iż obecnie używane przez powoda protezy, zarówno udowa jak i podudziowa wykazują duży stopień zużycia elementów stałych, jak i mocujących, elementy mocujące są rozluźnione, nie dopasowują się do kikuta podudzia prawego, jak również do miednicy. Powód odczuwa przez to dolegliwości bólowe zarówno okolicy biodra lewego, podudzia prawego jak również kręgosłupa piersiowo - lędźwiowego oraz kończyn górnych. Stan tych protez daje podstawy do tego, aby zostały wymienione na nowe. W związku z powyższym, Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda tytułem kosztów związanych z koniecznością zakupu nowych protez kwotę 234 125 zł. Na zasądzoną kwotę składają się: kwota 204 640 zł (207 640 zł - 3 000 zł) tytułem kosztów protezy na staw biodrowy oraz kwota 29 485 zł (30 985 zł - 1 500 zł) tytułem kosztów protezy przy amputacji na poziomie podudzia. Koszty te wynikają z oferty opracowanej specjalnie dla powoda przez firmę (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.. Od wskazanych w ofercie cen Sąd I instancji odjął sumy 3 000 zł i 1 500 zł z tytułu refundacji NFZ. Jak wynika z opinii biegłego lek. med. D. K., Fundusz zwraca jedynie koszty we wskazanej w opinii wysokości (3 000 zł i 1 500 zł) niezależnie od faktycznej ceny protez. Biegły wskazał również, iż oferta firmy (...) Spółki z o.o. w Ł. jest to oferta zawierająca nowoczesne rozwiązania i w związku z tym należy uznać, że oferta ta byłaby odpowiednia dla powoda. Powód ma obie kończyny amputowane, jest pacjentem wyjątkowo trudnym do zaprotezowania, głównie dotyczy to urazowej amputacji na wysokości stawu biodrowego. Oferta firmy (...) jest skierowana do osób młodych, uwzględnia też zbliznowacenia na kikutach, które są następstwem przeszczepów, zapobiegając ich owrzodzeniom. Rozwiązania stawowe są rozwiązaniami nowoczesnymi pozwalającymi na jak najlepsze poruszanie się, nie wymagające tak dużego nakładu siły, jak przy rozwiązaniach starszego typu. Rozwiązania te mają też zabezpieczenia przeciwko upadkom. Jest to proteza, która mogłaby dobrze służyć powodowi i spełniać jego oczekiwania. Ogólnie wysoka cena protezy zabezpieczającej staw biodrowy jest spowodowana faktem, że nie jest to sprzęt powszechny, generalnie przygotowuje się go dla indywidualnych klientów. Na tyle na ile jest to możliwe w przypadku takiej niepełnosprawności, oferta firmy (...) dawałaby powodowi gwarancję na optymalne poruszanie się. W ocenie biegłego, oferta firmy (...), gdy chodzi zarówno o połączenie kosztów ze standardem jest ofertą optymalną, średnią, na pewno na rynku znalazłyby się droższe oferty. Podkreślić należało, iż zasada umiarkowanej wysokości odszkodowania nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 384/07, LEX nr 351187). Powód K. G. jest osobą młodą, w tragicznym wypadku utracił obie nogi. Niewątpliwie istotne jest, aby zapewnić mu płynny, samodzielny chód, zastępując funkcje anatomiczne utraconych kończyn, jednocześnie zapewniając mu bezpieczeństwo i stabilność w fazie spoczynku, jak i chodu. Takie możliwości zapewnia oferta firmy (...). Ponadto leje protezowe mają też specjalną miękką wyściółkę wewnętrzną zabezpieczającą tkanki miękkie przed uszkodzeniem. Poza tym, ruch przy tych protezach nie jest szarpany, miednica nie odchyla się niekorzystnie ku tyłowi, a to oznacza ulgę dla pleców, stawów i efektywne zapobieganie ewentualnym komplikacjom układu kostno - szkieletowego. Niewątpliwie takie protezy nie tylko podniosłyby fizyczny komfort poruszania się powoda, jak i mogłyby wpłynąć na jego lepszy komfort psychiczny. Sąd I instancji uwzględnił również żądanie odszkodowania w zakresie kosztów nabycia nowego samochodu, który byłby przystosowany do potrzeb powoda. Kompensowanie kalectwa, umożliwienie prowadzenia normalnego życia w społeczeństwie, uzasadnia zasądzenie odszkodowania w wysokości zapewniającej nabycie samochodu. Koszty zakupu samochodu lub innego pojazdu inwalidzkiego należą do kosztów objętych art. 444 § 1 k.c. (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 1997 r., II UKN 113/97, OSNP 1998/5/163; wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07, LEX nr 378025; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r., II CKN 1018/00, LEX nr 75352; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 22 lutego 2012 r., I ACa 62/12, LEX nr 1211556). Należało dodać, iż poruszanie się przez powoda przy takim stopniu inwalidztwa, nawet przy nowoczesnych protezach, wymaga jednak znacznego wydatku energetycznego. Jak podkreślił biegły lek. med. D. K., powód ma obie kończyny amputowane i nigdy żadna proteza nie spełni oczekiwań, aż do tego stopnia, że chód powoda będzie idealny, bez jakichkolwiek dolegliwości. Powód posiada stałą pracę i niewątpliwie dojeżdżanie do niej specjalnie przystosowanym samochodem będzie dla powoda bezpieczniejsze, mniej uciążliwe i męczące, niż korzystanie z autobusów. Z tego względu, Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda na zakup samochodu C. (...) kwotę 44 047 zł 34 gr, w tym kwotę 38 500 zł tytułem ceny uwzględniającej rabat dla osób niepełnosprawnych oraz kwotę 5 547 zł 34 gr tytułem kosztów oprzyrządowania dla osoby z brakiem obu nóg. Powyższe kwoty wynikają z oferty firmy (...) S.A. w R.. Nadmienić należało, iż powód uzasadniając swoje roszczenie o odszkodowanie w tej części wykazał wysokość sumy potrzebnej na pokrycie kosztów zakupu pojazdu przedłożoną ofertą. Natomiast, jeżeli pozwana kwestionowała tę wysokość, ciężar dowodu faktów uzasadniających jej zarzuty spoczywał na pozwanej (por. też: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 384/07, LEX nr 351187). Pozwana Gmina C. nie przedstawiła w niniejszej sprawie żadnej innej oferty, czy kalkulacji cenowej, z której wynikałoby, iż oferta przedłożona przez powoda jest zawyżona oraz, że istnieje możliwość zakupu odpowiedniego dla powoda pojazdu w niższej cenie. Sąd I instancji nie uwzględnił żądania powoda w zakresie zwrotu kosztów zakupu samochodu F. (...) i jego dostosowania do potrzeb osoby niepełnosprawnej w łącznej kwocie 13 500 zł. Z zeznań powoda wynika, iż samochód ten zakupił w 1997 r., a oddał na złom w 2007 r. Powód faktycznie nie wykazał w żaden sposób, iż był on właścicielem tego samochodu, a także że samochód był dostosowany dla osoby niepełnosprawnej. Powód nie udowodnił też kosztów nabycia tego pojazdu, nie przedłożył żadnej umowy, rachunku, czy faktury na zakup samochodu. Natomiast zeznania powoda i świadka A. G. różnią się między sobą w zakresie podawanej ceny zakupu i kosztów przystosowania samochodu dla osoby niepełnosprawnej. Nawiązując do wcześniejszych rozważań o przerwie biegu przedawnienia na skutek wytoczenia powództwa o ustalenie odpowiedzialności zobowiązanego na przyszłość w odniesieniu do roszczenia o naprawienie szkody jeszcze nie ujawnionej, należy zauważyć, iż gdyby uznać, że po powstaniu (ujawnieniu się) nowej szkody, trzyletni termin przedawnienia co do roszczenia o naprawienie tej szkody biegnie na nowo, to w zakresie żądania zwrotu kosztów zakupu samochodu F. (...), zasadny byłby zarzut pozwanej przedawnienia roszczenia powoda. Powód nabył samochód F. (...) w 1997 r., jednocześnie wiedział też, kto jest osobą zobowiązaną do naprawienia szkody. Termin przedawnienia roszczenia powoda o odszkodowanie w tej części upłynął zatem w 2000 roku. Sąd I instancji uwzględnił powództwo w części dotyczącej kosztów leczenia, rehabilitacji, specjalnego odżywiania za ostatnie trzy lata przed wniesieniem pozwu w kwocie 3 600 zł. Z opinii biegłego sądowego lek. med. D. K. wynika, iż koszt miesięczny leków zażywanych przez powoda od 2006 r. można określić średnio na 50 zł, koszt miesięczny dodatkowej rehabilitacji wynosi około 40 zł, koszty zastosowania specjalnej diety, tj. koszt dodatków do normalnej diety, lepszej jakości produktów mięsnych, można orientacyjnie określić na 50 zł. Koszty miesięczne stosowania specjalnej diety, leków i rehabilitacji można oszacować na 140 zł. Za trzy lata jest to suma 5 040 zł (140 zł x 12 miesięcy x 3 lata = 5 040 zł). Przy czym, powód domagał się jedynie kwoty 3 600 zł i taką kwotę Sąd uwzględnił z tego tytułu. Dodać należało, iż biegły chirurg wyjaśnił, że w okresie od 2007 roku do chwili obecnej ceny we wskazanym zakresie utrzymywały się na stałym poziomie. W związku z powyższym, Sąd Okręgowy zasądził w punkcie I wyroku od pozwanej na rzecz powoda kwotę 281 772 zł 34 gr (234 125 zł + 44 047 zł 34 gr + 3 600 zł). U powoda K. G., jako osoby dorosłej ujawniła się nowa krzywda psychiczna, która nie była brana pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia w czasie, gdy powód był jeszcze małym dzieckiem. Obecnie u powoda występują zaburzenia w sferze emocji wynikające z zaburzeń tworzenia więzi i relacji z innymi ludźmi, a zwłaszcza z kobietami. Są to istotne zaburzenia sfery seksualnej w formie upośledzenia relacji z kobietami, obniżenie poczucia wartości w roli męskiej. Zaburzenia te mają charakter psychiczny, nie dotyczą fizjologicznych aspektów funkcjonowania seksualnego. Pozostają one w związku przyczynowym z inwalidztwem powoda. Powód wymaga terapii seksuologicznej, przy czym rokowania na przyszłość są dobre. W związku z wypadkiem występują u powoda aktualnie jako osoby dorosłej trudności adaptacyjne, niski poziom dojrzałości emocjonalnej i społecznej skutkujący m.in. zaburzeniami tworzenia trwałych więzi z ludźmi, lękiem przed kobietami, labilnością emocjonalną, brakiem wiary w siebie, brakiem poczucia bezpieczeństwa. Zaburzenia te rozwijały się przez wiele lat i trudno określić dokładnie, od kiedy występują. Z tych przyczyn, Sąd I instancji zasądził na rzecz powoda K. G. od pozwanej Gminy

C. kwotę 50 000 zł tytułem dodatkowego zadośćuczynienia za „nową" szkodę, tj. szkodę pozostającą w związku przyczynowym z wypadkiem, ale powstałą już po prawomocnym zasądzeniu na rzecz powoda zadośćuczynienia za krzywdę w sprawie I C 101/85. Nadmienić należało, iż w odniesieniu do opisanych zaburzeń, faktycznie „o szkodzie" w rozumieniu jej rodzaju, charakteru, zakresu, powód z fachowego źródła dowiedział się dopiero w toku procesu w oparciu o opinie biegłego psychiatry i seksuologa. Niewątpliwie powód z uwagi na charakter tej szkody oraz brak wiedzy specjalistycznej z zakresu medycyny, miał utrudnioną możliwość dowiedzenia się o zaistnieniu tejże szkody w rozumieniu zdefiniowanych przez biegłych zaburzeń, a tym bardziej o istnieniu związku przyczynowego tych zaburzeń z wypadkiem. Ocena rozmiaru szkody, a w konsekwencji wysokości żądanego odszkodowania, podlega weryfikacji sądowej. Jednakże byłoby niedopuszczalne przyjęcie, że poszkodowany ma czekać z otrzymaniem świadczenia z tytułu odsetek do chwili ustalenia wysokości szkody w konkretnym przypadku przez sąd w wyroku. Orzeczenie sądowe w postępowaniu odszkodowawczym oczywiście nie ma charakteru konstytutywnego, nie jest więc źródłem zobowiązania sprawcy szkody względem poszkodowanego do zapłaty odszkodowania. Rzeczywistym źródłem takiego zobowiązania jest czyn niedozwolony. Zasadą jest więc, że odszkodowanie staje się wymagalne po wezwaniu zobowiązanego przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia (art. 455 § 1 k.c.). Od tej chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zasada ta doznaje wyjątków, które wynikają jedynie z ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r. z uzasadnieniem, II CSK 434/09, LEX nr 602683; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2009 r., V CK 370/08, LEX nr 584212; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r. z uzasadnieniem, I CK 7/05, LEX nr 153254; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 274209; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2012 r., V CSK 57/11, LEX nr 1147804). Z powyższych względów, od kwoty obejmującej odszkodowanie zgłoszone już w pozwie w zakresie uwzględnionym przez Sąd Okręgowy, tj. od kwoty 97 647 zł 34 gr (50 000 zł + 44 047 zł 34 gr + 3 600 zł) Sąd zasądził ustawowe odsetki za opóźnienie od daty doręczenia odpisu pozwu pozwanej Gminie C., tj. od dnia 28 kwietnia 2010 r. Dodać należało, iż wezwanie z dnia 19 stycznia 2010 r. było zbyt ogólnikowe, aby być podstawą do naliczania odsetek. Nie określało ono jakiego rodzaju szkód, kiedy powstałych i jakie pozycje, w jaki sposób wyliczone i z jakiego tytułu, obejmuje. Natomiast od pozostałej kwoty 184 125 zł Sąd I instancji zasądził odsetki od daty doręczenia pisma rozszerzającego powództwo. Pismo to zostało wysłane pełnomocnikowi pozwanej w dniu 11 grudnia 2012 r. Pełnomocnik pozwanej udzielił odpowiedzi pismem z dnia 17 grudnia 2012 r., a zatem w tej dacie pismo to na pewno było już doręczone pozwanej. Stąd odsetki zasądzono od dnia 17 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy uwzględnił również żądanie powoda podwyższenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb. Należy zauważyć, iż renta w kwocie 25 zł została zasądzona w czasie, gdy powód był czternastoletnim chłopcem i uwzględniała potrzeby powoda jako małoletniego dziecka, które były zupełnie inne, niż obecnie. Zasądzona renta obejmowała wydatki związane z zakupem dla powoda spodni, które ulegały szybszemu przecinaniu i przecieraniu, wydatki na zakup taśm magnetofonowych, z uwagi bowiem na kalectwo powód był ograniczony w możliwości korzystania z zabaw stosownych do swego wieku oraz koszty związane z przejazdami. Obecnie te zwiększone potrzeby uległy zmianie. W związku z powyższym, uwzględniając ustalenia poczynione na podstawie zeznań świadka, powoda i opinii biegłych, Sąd I instancji zasądził na rzecz powoda K. G. rentę w kwocie po 520 zł miesięcznie płatną do dziesiątego dnia każdego miesiąca poczynając od stycznia 2010 r. - w miejsce renty zasądzonej wyrokiem z dnia 11 lipca 1990 r. w sprawie I C 45/90 w kwocie po 25 zł. Na kwotę 520 zł składają się: kwota 140 zł z tytułu wydatków na leki, rehabilitację i dietę, kwota 60 zł z tytułu kosztów zakupu specjalnych pończoch i kwota 320 zł z tytułu kosztów terapii psychologicznej, którą powód powinien mieć stosowaną. Powód, zgodnie z opinią biegłej z zakresu psychologii, powinien uczestniczyć w psychoterapii ukierunkowanej na budowę poczucia własnej wartości i analizę relacji z ludźmi. Koszt takiej psychoterapii wynosi 80-90 zł na terenie C., za godzinę w prywatnym gabinecie. Przeciętnie terapeuta umawia się raz na tydzień z pacjentem. Koszt miesięczny takiej terapii wynosi zatem około 320 zł (80 zł x 4). Sąd Okręgowy nie znalazł podstawy do uwzględnienia przy ustalaniu wysokości renty kosztów ponoszonych przez powoda z tytułu utrzymania mieszkania, wyżywienia itp. (poza specjalną dietą we wskazanej wyżej kwocie 50 zł). Wydatki na utrzymanie domu, wyżywienie itp. nie są to wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem powoda, nie stanowią zwiększonych potrzeb będących konsekwencją wypadku. Są to normalne wydatki związane z bieżącą egzystencją, które ludzie muszą ponosić niezależnie od ich stanu zdrowia. Sąd Okręgowy oddalił powództwo w zakresie żądania odszkodowania w kwocie 104 400 zł z tytułu utraconych zarobków za 3 lata (2 900 zł x 12 x 3) i renty wyrównawczej w wysokości różnicy w wynagrodzeniu otrzymywanym przez powoda

i wynagrodzeniu, które mógłby otrzymywać, gdyby pracował jako mundurowy, tj. w kwocie po 2 900 zł miesięcznie. Powód K. G. ukończył Technikum (...) przy ul. (...) w C.. W dniu 1 grudnia 1997 r. został zatrudniony w Komendzie Miejskiej Policji w C. na stanowisku (...), na którym pracuje nadal. Powód wykonuje zatem pracę zarobkową w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku administracyjnym, czyli pracę, którą wykonuje także wiele osób pełnosprawnych w różnego rodzaju instytucjach, urzędach, czy firmach, w tym również osób, które ukończyły studia wyższe. Powód otrzymuje również wynagrodzenie stosowne do wynagrodzenia osiąganego na takich stanowiskach. Powód miał i ma możliwość uzupełnienia wykształcenia, podnoszenia kwalifikacji. Niepełnosprawność powoda ma charakter fizyczny. Zaburzenia emocji stwierdzone przez biegłego seksuologa i psychologa nie dotyczą sfery intelektu powoda, zdolności przyswajania wiedzy. Powód jest pracownikiem umysłowym, nie fizycznym. Powód utracił zdolność do pracy fizycznej, ale nie można mówić, iż w tej sytuacji, w jakiej się znalazł, ograniczenie możliwości wykonywania pracy do pracy umysłowej, a nie fizycznej, uzasadniałoby przyznanie powodowi renty wyrównawczej przy przyjęciu zarobków w oparciu o dowolnie wybrany zawód, do wykonywania którego wymagana jest sprawność fizyczna. Powód w chwili wypadku byt sześcioletnim dzieckiem. Nie sposób zatem ocenić, jaki zawód powód by posiadał i jaką pracę zarobkową wykonywał, gdyby nie uległ wypadkowi. Nie można wykluczyć, że byłby to ten sam zawód i ta sama praca, którą wykonuje aktualnie. Nawet, gdyby powód w życiu dorosłym podjął próbę zrealizowania marzenia o byciu policjantem, niekoniecznie musiałby nim zostać, biorąc pod uwagę konieczność spełnienia wielu wymogów, zdania nie tylko egzaminów sprawnościowych, ale i testów psychologicznych. Poza tym, należy dodać, iż w wywiadzie psychologa, powód podał, że chciałby być właścicielem dyskoteki, lubi muzykę dyskotekową, natomiast nie lubi czytać. Stan faktyczny będący podstawą powoływanego przez powoda wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 grudnia 2004 r. (I ACa 1097/04, OSA 2005/10/38) był odmienny od stanu faktycznego w niniejszej sprawie. W sprawie I ACa 1097/04 chodziło bowiem o sytuację, gdy wypadkowi uległa osoba małoletnia w wieku 17 lat, ale będąca uczniem szkoły (...) i mogąca już pracować zawodowo, której to szkoły z powodu wypadku nie mogła ukończyć. Chodziło zatem o osobę, która przed wypadkiem efektywnie realizowała swoje plany zawodowe na przyszłość, uczyła się wybranego zawodu i istniało wysokie prawdopodobieństwo, że ukończyłaby tę szkołę, gdyby nie wypadek, a taka sytuacja nie występuje w niniejszej sprawie. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 100 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2, § 4, § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z2002r., nr 163, poz. 1349 ze zm.). Koszty poniesione w toku procesu przez powoda obejmowały koszty zastępstwa procesowego w kwocie 7 200 zł i opłatę od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, natomiast koszty poniesione przez pozwaną obejmowały koszty zastępstwa procesowego w kwocie 7 200 zł i koszty wynagrodzenia biegłego w kwocie 149 zł 91 gr. Pełnomocnik pozwanego zrzekła się kosztów zastępstwa procesowego w przypadku przegranej powoda w jakiejś części. W związku z tym do rozliczenia kosztów Sąd I instancji uwzględnił koszty powoda w kwocie 7 217 zł i koszty pozwanego w kwocie 149 zł 91 gr. Razem koszty procesu wyniosły 7 366 zł 91 gr. Uwzględniając wartość przedmiotu sporu po rozszerzeniu żądania (709 045 zł) i wartość uwzględnionego roszczenia (337 712 zł 34 gr) powód wygrał proces w 48%, wobec czego Sąd Okręgowy zasądził na jego rzecz koszty procesu w kwocie 3 386 zł 21 gr, po stosunkowym rozdzieleniu kosztów według następującego wyliczenia: 7 366 zł 91 gr x 48/100 (koszty, które powinna ponieść pozwana) - 149 zł 91 gr (koszty, które pozwana poniosła) = 3 386 zł 21 gr (koszty do dopłaty przez pozwaną) lub 7 366 zł 91 gr x 521100 (koszty, które powinien ponieść powód) - 7 217 zł (koszty, które powód faktycznie poniósł) = - 3 386 zł 21 gr (koszty do zwrotu na rzecz powoda). Koszty sądowe poniesione przez Skarb Państwa obejmowały: opłatę stosunkową od pozwu - 35 453 zł, wynagrodzenie biegłych - 189 zł 26 gr, 189 zł 26 gr, 271 zł 87 gr, 189 zł, 63 zł 72 gr, 31 zł 86 zł, 74 zł 46 gr. Razem – 36462 zł 43 gr. Stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010r., nr 90, poz. 594 ze zm.) Sąd nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 17 502 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, których powód nie miał obowiązku uiścić. Kwota ta stanowi należne koszty sądowe, w części co do której powództwo zostało uwzględnione (48%). Natomiast na podstawie art. 113 ust. 4 powołanej ustawy, z uwagi na charakter sprawy, sytuację życiową i materialną powoda, Sąd Okręgowy odstąpił od obciążenia go kosztami sądowymi z zasądzonego roszczenia.

Powyższe orzeczenie zaskarżył powód w części, to jest co do punktu 4 i 5 wyroku, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktu 4 i 5 poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania przed sądem I i II instancji, wraz z kosztami zastępstwa procesowego, według norm

przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie punktu 4 i 5 i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

I. błąd w ustaleniach faktycznych:

1) poprzez brak ustalenia, iż u powoda w przyczynowym związku z wypadkiem występują obecnie liczne kompleksy, obniżenie poczucia własnej wartości, niska samoocena, zaburzenia tworzenia więzi z innymi ludźmi, lęk przed kontaktami z ludźmi, a zwłaszcza z kobietami lęk przed odrzuceniem, którego wielokrotnie doświadczył w życiu, a także poprzez brak ustalenia, iż z powodu braku życiowej stabilizacji i partnerki życiowej nie ma poczucia bezpieczeństwa, miłości, akceptacji, gdyż dorosłemu człowiekowi nie wystarcza miłość i troska rodziców;

2) poprzez brak ustalenia, iż stare, zniszczone protezy utrudniały powodowi wychodzenie z domu, z powodu odparzeń powód nie był w stanie w ogóle chodzić, a ponadto powodowały powstawanie specyficznego, nieprzyjemnego zapachu, który pogłębiał u powoda jego niską samoocenę,

3) poprzez brak ustalenia, iż powód jako dziecko na skutek wypadku tramwajowego stał się 100 procentowym inwalidą na całe życie,

4) poprzez brak ustalenia, iż w wyniku wypadku powód utracił w znacznym stopniu zdolność do wykonywania zawodów (w szczególności wymarzonego zawodu policjanta (...)) oraz w znacznym stopniu zmniejszyły się jego widoki na przyszłość;

5) poprzez ustalenie, iż pończochy refundowane przez NFZ będą właściwe dla protez, które Sąd uznał za właściwe dla powoda (z oferty firmy (...)), podczas gdy pończochy refundowane przez NFZ są zbyt grube dla nowoczesnych protez i nie mieszczą się w protezę, a wyłącznie właściwe są droższe pończochy silikonowe;

6) poprzez ustalenie, iż koszt pończochy to 30 zł za sztukę dla protezy biodrowej i 18 zł za sztukę dla protezy podudziowej, podczas gdy koszt właściwej dla protez pończoch silikonowych waha się od 55 zł do 520 zł za sztukę;

7) poprzez brak ustalenia kosztów terapii seksuologicznej powoda, którą zalecił biegły seksuolog w swojej opinii ustnej i pisemnej, a której koszty określił na kilka tysięcy złotych miesięcznie;

8) poprzez ustalenie, iż koszt wysokobiałkowej diety właściwej dla powoda wynosi 50 zł miesięcznie, podczas gdy faktyczny koszt takiej diety to łącznie 685 zł miesięcznie i jest o 320 zł droższa od standardowej diety;

II. naruszenie przepisów postępowania oraz przepisów prawa materialnego, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia w niniejszej sprawie:

1) art. 445 § 1 k.c. i art. 361 § 1 k.c. poprzez dokonanie jego błędnej wykładni i nie uwzględnienie wszystkich obiektywnych i subiektywnych czynników składających się na krzywdę powoda, co w rezultacie doprowadziło do sytuacji, w której zasądzona suma zadośćuczynienia nie jest sumą odpowiednią za doznaną przez powoda krzywdę,

2) art. 233 § 1 k.p.c., art. 258 k.p.c., art. 245 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i dokonanie dowolnej oceny dowodów, w tym: zaniechanie wszechstronnego uwzględnienia wszystkich okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do powoda jako konkretnego poszkodowanego (czynników obiektywnych i subiektywnych), brak ustalenia u powoda negatywnych objawów stwierdzonych przez biegłych psychologa i seksuologa (u powoda w przyczynowym związku z wypadkiem występują obecnie liczne kompleksy, obniżenie poczucia własnej wartości, niska samoocena, zaburzenia tworzenia więzi z innymi ludźmi, lęk przed kontaktami z ludźmi, a zwłaszcza z kobietami - lęk przed odrzuceniem, którego wielokrotnie doświadczył w życiu, a także poprzez brak ustalenia, iż z powodu braku życiowej stabilizacji i partnerki życiowej nie ma poczucia bezpieczeństwa, miłości, akceptacji, gdyż dorosłemu człowiekowi

nie wystarcza miłość i troska rodziców), zaniechanie wskazania jednoznacznych kryteriów oraz argumentacji pozwalającej na weryfikację dokonanej przez Sąd oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie (w szczególności w zakresie oceny zeznań świadków oraz powoda), wyciągnięcie wniosków, co do prawdopodobieństwa zostania przez powoda policjantem w (...)bez uwzględnienia zeznań świadków oraz powoda,

3) art. 299 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodu z przesłuchania powoda nie po wyczerpaniu środków dowodowych, lecz na początku postępowania w sprawie, w szczególności przed przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłych;

4) art. 455 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie nieprawidłowej daty wymagalności roszczenia odszkodowawczego powoda, z powodu uznania, iż wezwanie do zapłaty dołączone do pozwu z terminem płatności 28.01.2010 r. było zbyt mało precyzyjne, aby powodować wymagalność roszczenia powoda;

5) art. 444 § 1 k.c. i art. 361 § 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że w sytuacji, w której poszkodowany był ofiarą wypadku jako kilkuletnie dziecko to nie ma możliwości ustalenia jaki zawód powód by posiadał i jaką pracę zarobkową wykonywał, gdyby nie uległ wypadkowi, a także poprzez przyjęcie, iż poszkodowany powód wykonując pracę zarobkową w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku administracyjnym nie poniósł żadnej szkody w zakresie utraconych zarobków z tytułu zawodu jaki mógłby wykonywać jako pełnosprawna osoba, a także poprzez pozbawienie prawa do odszkodowania poszkodowanego z uwagi na doznanie wypadku w wieku 6 lat, gdy zasądzenie odszkodowania z tytułu utraconych zarobków poszkodowanemu w wieku 17 lat Sąd uznał za właściwe, a także poprzez brak uwzględnienia przy zasądzeniu powodowi odszkodowania przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń w gospodarce narodowej w latach 2007, 2008, 2009, które są danymi jawnymi i publicznymi i mogły stanowić alternatywny punkt odniesienia przy ustalaniu odszkodowania powoda;

6) art. 444 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że w sytuacji, w której poszkodowany był ofiarą wypadku jako kilkuletnie dziecko to nie ma możliwości ustalenia jaki zawód powód by posiadał i jaką pracę zarobkową wykonywał, gdyby nie uległ wypadkowi, a także poprzez przyjęcie, iż poszkodowany powód wykonując pracę zarobkową w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku administracyjnym nie doznał zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość oraz nie utracił w żadnym stopniu zdolności do pracy zarobkowej, w szczególności na wymarzonym stanowisku policjanta w (...), a także poprzez pozbawienie prawa do renty wyrównawczej poszkodowanemu z uwagi na doznanie wypadku w wieku 6 lat, gdy zasądzenie takiej samej renty z tytułu utraconych zarobków i zmniejszonych widoków powodzenia na przyszłość poszkodowanemu w wieku 17 lat Sąd uznał za właściwe, a także poprzez brak uwzględnienia przy zasądzeniu powodowi renty wyrównawczej przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń w gospodarce narodowej w latach 2010, 2011, 2012, które są danymi jawnymi i publicznymi i mogły stanowić alternatywny punkt odniesienia przy ustalaniu wysokości renty powoda;

7) art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 299 k.p.c. poprzez przyjęcie za podstawę ustaleń w zakresie możliwości zostania przez powoda policjantem (...) oświadczeń powoda zaprotokołowanych przez biegłego w trakcie wywiadu powoda jako pacjenta zamiast oparcia się o treść zeznań powoda znajdującą się w protokole z rozprawy, kiedy powód był przesłuchiwany jako strona, a także poprzez całkowite pominięcie przy ocenie powyższego zeznań świadków, w szczególności A. G.;

8) art. 233 § 1 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez brak dokonania oceny opinii biegłego seksuologa pod kątem kosztów terapii seksuologicznej, która byłaby właściwa dla powoda oraz poprzez brak ustalenia rzeczywistych kosztów terapii psychiatrycznej dla powoda, podczas gdy dwóch biegłych podawało kwoty sprzeczne (jeden - ok. 1000 zł, a drugi - ok. 320 zł);

9) art. 322 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie zarówno przy obliczaniu odszkodowania należnego powodowi z tytułu utraconych zarobków, jak również przy obliczaniu wysokości renty w związku z utraconymi możliwościami zarobkowymi oraz zmniejszonymi widokami na przyszłość;

10) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku bez wskazania przyczyn, dla których Sąd części dowodom odmówił wiarogodności i mocy dowodowej, a także bez wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku w zakresie oddalenia w części żądania zadośćuczynienia, albowiem Sąd nie wskazał czynników (obiektywnych, subiektywnych) jakie uwzględnił ustalając wysokość zadośćuczynienia oraz nie wskazał przyczyn, dla których odmawia wiarygodności zeznaniom powoda oraz świadków w części dotyczącej zwiększonych potrzeb powoda oraz w części dotyczącej zakładanej przez powoda pracy w Policji.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie w części.

W pierwszej kolejności należało rozpoznać zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w powiązaniu z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. i pozostałymi przepisami procesowymi z tego zakresu, albowiem dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny pozwalał zastosować prawidłowo przepisy prawa materialnego.

Poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne były prawidłowe, Sąd Apelacyjny je akceptuje i uznaje za własne. Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. zwrócić należy uwagę, że zgodnie z paragrafem pierwszym sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Są to zatem reguły jakimi powinien kierować się sąd przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w sprawie przez pryzmat oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy, wbrew stanowisku apelującego, reguły wskazane w powołanym przepisie zastosował prawidłowo i zgodnie z nimi ustalił stan faktyczny sprawy. Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd I instancji ustalił, że w związku z wypadkiem z 1983 r. u powoda występują liczne kompleksy, obniżenie poczucia własnej wartości, niska samoocena, zaburzenia tworzenia więzi z innymi ludźmi. Sąd Okręgowy wskazywał w swym uzasadnieniu, że te czynniki miał na uwadze przy ustalaniu zasadności żądania zadośćuczynienia związanego właśnie z tego rodzaju dolegliwościami dotykającymi stronę powodową w sferze psychicznej. Również Sąd Okręgowy z uwagi na jakość dotychczasowych protez powoda przyznał mu odszkodowanie w odpowiedniej wysokości, tak aby mógł on zakupić nowe. Tym samym niezrozumiałym jest zarzut apelującego, jakoby Sąd Okręgowy nie miał na uwadze jakości, stanu i sposobu użytkowania starych protez. Również Sąd Okręgowy miał na uwadze stopień inwalidztwa, który dotknął powoda w związku z wypadkiem.

W zakresie wysokości ceny zakupu pończoch potrzebnych dla użytkowania nowych protez z przedłożonego pisma z firmy (...), która ma wykonać nowe protezy dla powoda, a zatem oferowane przez ten podmiot pończochy wynika, że powinny być one najlepiej dopasowane do nowo wykonanych protez. Cena pończoch silikonowych waha się od 55 zł do 120 zł. Brak jednoznacznego określenia pozwalał zatem przyjęcie uśrednionej wartości w wysokości 90 zł za sztukę, przy czym powód wymaga pary na obie nogi. W najgorszym wypadku, zgodnie ze wskazanym pismem, pończochy te ulegają zużyciu po miesiącu, a zatem zasadnym było ustalenie, że powód będzie musiał, co miesiąc kupować 2 sztuki za łączną kwotę 180 zł. To znów skutkowało zmianą kosztów pończoch z łącznej 60 zł na 180 zł.

Pozostałe zarzuty dotyczące stanu faktycznego nie miały żadnego uzasadnienia w realiach niniejszej sprawy. Powód w żaden sposób nie wykazał, aby z powodu wypadku utracił w znacznym stopniu zdolność do wykonywania zawodów (w szczególności zawodu policjanta). Oczywistym jest, że uraz, którego doznał powód w wieku 6 lat utrudnił mu jego życie i codzienne funkcjonowanie. Jednakże nie istniały żadne obiektywne przesłanki pozwalające na przyjęcie, że gdyby nie wypadek powód z pewnością wykonywałby zawód policjanta. Rację ma skarżący, że sam wiek pokrzywdzonego w wypadku nie może być wyznacznikiem odmowy uwzględnienia zmniejszenia się jego widoków na przyszłość, a także odmową przyjęcia, że nie wykonywałby on skonkretyzowanego zawodu. Zarówno w stosunku do dziecka kilkuletniego, jak i nastoletniego można poczynić tego rodzaju ustalenia, ale wymaga to po pierwsze działań zgodnie z regułą art. 6 k.c., a po drugie muszą istnieć nie tylko subiektywne, ale i obiektywne przesłanki dające, choćby uprawdopodobnienie, że gdyby nie zdarzenie skutkujące wystąpieniem uszczerbku na zdrowiu, pokrzywdzony mógłby w przyszłości wykonywać danego rodzaju czynności, czy zawód. Nawet dziecko kilkuletnie może przejawiać tego rodzaju zdolności, możliwości intelektualne, manualne itp., które pozwalają na przyjęcie, że jest ono predysponowane do wykonywania określonego zawodu w przyszłości. W realiach niniejszej sprawy jedynie subiektywnie powód

wskazuje, że chciał być policjantem. Trudno jednak na tej podstawie przesądzić, że w rzeczywistości to marzenie, by realizował. Dzieci, szczególnie chłopcy w wieku 6 lat częstokroć chcą zostać policjantami, strażakami itd., a dorosłe życie tak naprawdę zmienia podejście do tych ambicji, możliwości, marzeń. Z tych względów nie było żadnych obiektywnych przesłanek, które choćby pośrednio dawały podstawy do przyjęcia, że powód zostałby w przyszłości policjantem. Obecnie wykonywana praca w ramach struktury cywilnej w Policji może z pewnością rzutować na odczucia psychiczne powoda, ale nie przesądza, że w przypadku, gdyby K. G. był w pełni sprawny, pracowałby na tym samym stanowisku. Z tych względów nie można było przyjąć, że powodowi należała się renta wyrównawcza z tytułu uzyskiwania niższych zarobków, niż mógłby, gdyby został policjantem. Także zarzuty dotyczące nie przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że powód mógł rozpocząć naukę w(...) w S. były bezzasadne. Powód jest ograniczony w zakresie ruchowym, a zatem mógł nawet w swym rodzinnym mieście podjąć naukę na studiach wyższych, a jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, nie podejmował takich kroków. Zatem nie wykazano by istniały ku temu odpowiednie predyspozycje.

Co do ustalenia wysokości kosztów terapii seksuologicznej powoda, to brak stosownych ustaleń jest wyłącznie winą braku działań powoda, co było jego obowiązkiem zgodnie z art. 6 k.c. Nie rolą Sądu Okręgowego było działania z urzędu, by ustalić wartość takiej terapii. Powód posiadający profesjonalnego pełnomocnika mógł bez przeszkód zgłaszać dowody na tą okoliczność. Brak działania ze strony powodowej nie może obecnie być przedmiotem zarzutu apelacyjnego. Skoro z pewnością koszt terapii może być precyzyjnie ustalony, to nie zachodziły przesłanki z art. 322 k.p.c., by szacować kwotę renty w tym zakresie. Z tych względów brak stosownych ustaleń nie stanowił błędu Sądu Okręgowego.

Przedłożony przez powoda wydruk opracowanej dla niego diety także nie mógł skutkować poczynieniem stosownych ustaleń. Już na etapie postępowania przez Sądem I instancji mógł ten dowód zostać zgłoszony, skoro strona miała świadomość, że powołany w sprawie biegły lekarz określał średnią miesięczną wartość kosztów dodatkowych związanych z żywieniem powoda na kwotę 50 zł. Nadto powód przedłożył miesięczne zestawienie diety, produktów oraz wysokości kosztów ich zakupu, przygotowania. Mimo to nie wykazał, jaka jest rzeczywista różnica pomiędzy wskazaną dietą, a wydatkami typowymi w bieżącym wyżywieniu. Nie może być objęta rentą pełna wysokość dodatkowej diety, a tylko różnica wartości wynikająca z dodatkowych obostrzeń żywieniowych, ale w tym zakresie powód nie sprostał wymogom art. 6 k.c. Podobnie powód nie wykazał przed Sądem I instancji, aby koszty leków, które kupuje były większe, niż ustalone. Przedłożone dokumenty przez powoda w trakcie postępowania apelacyjnego także nie spełniły wymogów art. 6 k.c.

Natomiast zasadnie skarżący wskazał, że Sąd Okręgowy naruszył dyspozycję art. 445 k.c. w zakresie ustalenia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę i zasądzenia przez to zaniżonej kwoty zadośćuczynienia w stosunku do rozmiaru jego krzywd i cierpienia. Dokonując oceny, czy i w jakiej wysokości, zasadnym jest żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. należy pamiętać, że funkcją tegoż przepisu jest swoista rekompensata pieniężna za doznane krzywdy. Tym samym zadośćuczynienie zasadniczo cechuje się funkcją kompensacyjną i nie może być wyłącznie symboliczne. Mając na uwadze rozmiar krzywd doznanych przez powoda, cierpienie związane z jego kalectwem, codzienne odczuwanie skutków zdarzenia z 1983 r., trudności w relacjach interpersonalnych, niedogodnościach związanych ze starymi protezami, obniżeniem poczucia własnej wartości uzasadniały podniesienie kwoty zasądzonego zadośćuczynienia z 50000 zł na 150000 zł. Powód był zmuszona od dzieciństwa ograniczyć swoją aktywność życiową w sferze zarówno bieżącego funkcjonowania, czy też aktywnej rekreacji, bądź też zwykłych spotkań towarzyskich, co musiało wpłynąć znacznie na jego odczucia psychiczne związane z postrzeganiem swojej osoby. Powód ponadto przecież nadal wymaga odpowiednich zabiegów rehabilitacyjnych, terapii specjalistów, dostosowania swego trybu życia do kalectwa, a zatem ma to bezsprzecznie bezpośrednie przełożenie na codzienną egzystencję, gdzie jako ofiara wypadku, wciąż musi zmagać się z jej skutkami i będzie do końca życia, co z pewnością także przypomina mu traumatyczne przeżycia z tym związane. Każdy przeciętny człowiek ma prawo oczekiwać, iż inni użytkownicy dróg będą zachowywać się zgodnie z przepisami ruchu drogowego, a zatem będzie im zapewnione bezpieczeństwo na drogach publicznych. Wszelkie łamanie tych zasad skutkujące wypadkami, czy też kolizjami drogowymi, wywołuje każdorazowo negatywne przeżycia w psychice ludzkiej, a tym samym konieczne jest właściwe zrekompensowanie tych wydarzeń, tak by w ten swoisty sposób wynagrodzić krzywdy

psychiczne takich zdarzeń, a także kompensować skutki oddziałowujące na całe życie ofiary wypadku. Biorąc powyższe pod uwagę, a w szczególności charakter obrażeń i następstwo w postaci kalectwa i nadal odczuwane skutki wypadku z 1983 r. zasadnym było podwyższenie zasądzonego zadośćuczynienia do kwoty 150000 zł. Żądanie ponad tą wysokość nie było uzasadnionego, albowiem prowadziłoby do zatracenia kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia. Każdorazowo trudno jest ocenić, jaka wartość ekonomiczna jest w stanie niwelować cierpienia psychiczne jednostki, związane z krzywdą. Każda osoba indywidulanie w sferze psychicznej przeżywa spotykające je negatywne zdarzenia, zatem niezbędne jest tu swoiste połączenie subiektywno-obiektywnej oceny wyważając krzywdę odczuwaną przez powoda, a odczucie ogólne w zakresie naprawienia tejże krzywdy. Wpływu na wysokość zadośćuczynienia nie mogły mieć przeżycia związane z chęcią wykonywania zawodu policjanta, albowiem jak już szczegółowo wyżej przedstawiono, nie istniały przesłanki, by poczynić tego rodzaju założenia, a samo wykonywanie pracy w ramach struktury Policji nie jest argumentem mającym wymierny wpływ na wysokość zadośćuczynienia.

Nie nastąpiło naruszenie art. 444 § 1 i 2 k.c., albowiem brak było indywidualnych obiektywnych przesłanek pozwalających na przyjęcie, że powód wykonywałby konkretny zawód, gdyby nie zdarzenie z 1983 r. Nie można było także przyjąć średniego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, albowiem powód posiada zatrudnienie i nie wykazał, aby wykonywał inne prace dające wyższe zarobki. Zasady doświadczenia życiowego, w szczególności powszechne wiadomości o obecnym rynku pracy w Polsce, przy uwzględnieniu wykształcenia powoda, nie wskazuje na żadne okoliczności uprawdopodobniające przyjęcie wyższego wynagrodzenia dla w pełni sprawnego powoda. Czym innym byłoby, gdyby już w wieku 6 lat powód charakteryzował się tego rodzaju właściwościami, które pozwoliłyby przyjąć, że wykonywałby w przyszłości zindywidualizowany zawód i dopiero wówczas zasadnie należałoby określić wartość renty wyrównawczej w oparciu o przeciętne wynagrodzenie. Ponadto powód w dorosłym życiu nie podejmował starań celem zwiększenia swoich kwalifikacji, czy wykształcenia, zatem możliwe, że i bez tragicznego wypadku wykonywałby prace urzędnicze z podobnej wysokości wynagrodzeniem. Nie wykazano, aby wyłącznie wypadek miał wpływ ba brak innych możliwości rozwoju osobistego powoda w zakresie realizacji ambicji zawodowych.

Dodatkowo, jak już wskazano, powód nie sprostał wymaganiom z art. 6 k.c. w zakresie wykazania wyższej wysokości kosztów terapii seksuologicznej, a zatem Sąd mógł zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów oprzeć się na dowodach posiadanych w aktach, co też uczynił zgodnie z regułami art. 233 § 1 k.p.c. i nie naruszył ich w tym względzie.

Natomiast z uwagi na przyjęcie, że faktycznie koniecznym jest wydatkowanie większych kwot na pończochy silikonowe dla potrzeb nowych protez, Sąd Apelacyjny zwiększył kwotę renty z 520 zł do kwoty 640 zł. Sąd Okręgowy przyjął miesięcznie wydatek na pończochy rzędu 60 zł, a poczynione ustalenia wskazują na konieczność miesięcznych wydatków w wysokości 180 zł, stąd różnica w zasądzonej rencie 120 zł.

Sąd I instancji wprawdzie przeprowadził dowód z przesłuchania powoda na początku postępowania w sprawie, ale nie miało to wpływu na wynik postępowania, a co więcej było uzasadnione konieczności poczynienia ustaleń niezbędnych dla późniejszego przeprowadzenia dowodów z opinii biegłych, by mieli oni informację o psychicznych konsekwencjach wypadku, tak by móc sporządzić w sprawie wyczerpujące opinie na temat stanu zdrowia powoda.

Również zarzut naruszenia art. 455 k.c. nie był zasadny. Sąd I instancji wyraził jasny i logiczny pogląd prawny uzasadniający podstawę przyjęcia daty początkowej odsetek. Sąd Odwoławczy nie może ingerować w takie twierdzenia Sądu I instancji, które w doktrynie i judykaturze znajdują oparcie, a występowanie rozbieżności w tym zakresie nie jest samoistną przesłanką dokonania zmiany. Dopiero, gdyby Sąd Okręgowy nielogicznie, wbrew wszelkim regułom dowodowym, czy też bez oparcia w realiach sprawy dopuścił się naruszenia w tym zakresie istniałaby konieczność korekty wyroku w tej części. Ponadto Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że pierwotne wezwanie do zapłaty nie było precyzyjne i nie dawało podstaw do przyjęcia daty płatności 28.01.2010 r. Dopiero skonkretyzowane i zindywidualizowane roszczenie wierzyciela powoduje po stronie dłużnika obowiązek zapłaty zgodnie z terminem z wezwania, a brak stosownej zapłaty byłby autonomiczną oceną dłużnika, co do zasadności całego żądania i z tych względów ponoszenia ewentualnie negatywnych skutków swych decyzji. W przedmiotowej sprawie pierwotne wezwanie nie spełniało wymogów dających podstawę, by to 28.01.2010 r. był terminem płatności..

Również prawidłowo Sąd Okręgowy nie skorzystał z dyspozycji art. 322 k.p.c., albowiem w okolicznościach niniejszej sprawy nie zachodziły podstawy umożliwiające zasądzenie odpowiedniej sumy według oceny sądu, gdyż wpierw należałoby wykazać istnienie podstaw samego roszczenia w zakresie zgłaszanego zarzutu. Tego rodzaju okoliczności o zasadności samej renty w dochodzonej części nie zostały udowodnione przez stronę powodową, co już wcześniej szeroko omówiono.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. stwierdzić należy, że obraza tego przepisu może być skutecznym zarzutem apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną. Naruszenie tego przepisu może być ocenione jako mogące mieć wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 maja 2013 r., I ACa 59/13, LexPolonica 6749569). W realiach niniejszej sprawy Sąd I instancji spełnił wymagania zawarte w powołanym artykule. Nie zachodzą żadne okoliczności utrudniające analizę oraz kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia i motywacji, którą kierował się Sąd Okręgowy przy wydaniu rozstrzygnięcia, z tych względów ten zarzut, jako bezzasadny nie zasługiwał na uwzględnienie.

Wobec podwyższenia zasądzonej kwoty zadośćuczynienia o 100000 zł oraz renty o 1440 zł w skali roku, a zatem wygrania procesu przez powoda w 62%, podwyższono wysokość zasądzonych kosztów procesu o 1031,37 zł tj. do kwoty 4417,58 zł, według zasad przyjętych przez Sąd I instancji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. poprzez wzajemne zniesienie kosztów procesu pomiędzy stronami z uwagi na zakres zaskarżenia, częściowe uwzględnienie apelacji oraz postawę pozwanej.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Apelacyjny nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Częstochowie kwotę 5072 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, których powód nie miał obowiązku uiścić. Kwota ta stanowi należne koszty sądowe, w części co do której apelacja została uwzględniona tj. do kwoty 101440 zł. Mając na uwadze szczególną sytuację powoda na zasadzie art. 113 ust. 4 powołanej ustawy odstąpiono od obciążenia go kosztami sądowymi z zasądzonego roszczenia w zakresie, w którym apelacja nie została uwzględniona.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uwzględnił w części środek zaskarżenia powoda i zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., a w pozostałym zakresie oddalił apelację na mocy art. 385 k.p.c.

Sędzia Przewodniczący Sędzia